

KOTWICA TRAFI NA ORŁA I FLAGĘ WOJSK OBRONY TERYTORIALNEJ. SEJM UCHWALIŁ USTAWĘ

Znak Polski Walczącej, czyli tzw. kotwica będzie wyróżnikiem orła i flagi Wojsk Obrony Terytorialnej. Odpowiednią ustawę Sejm uchwalił w czwartek wieczorem. Debata po raz kolejny udowodniła jednak, jak bardzo upolitycznionym tematem stała się obrona terytorialna jako osobny rodzaj sił zbrojnych.

Sejm uchwalił nowelizację ustawy o znakach Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Jej przepisy definiują wygląd orłów wojskowych, flag rodzajów sił zbrojnych, sztandarów jednostek wojskowych, znaków Marynarki Wojennej (w tym bandery wojennej i proporca) oraz lotnictwa wojskowego (w tym szachownicy). Nowelizacja określa wygląd orła i flagi WOT. Takie symbole mają już pozostałe rodzaje sił zbrojnych.

Wszystkie opisane w ustawie orły wojskowe nawiązują do znaku ukształtowanego w 1815 r. – orła w koronie zamkniętej, ze wzniesionymi skrzydłami, głową zwróconą w prawo, siedzącego na tarczy amazonek. Tak wygląda orzeł Wojsk Lądowych. Orzeł lotnictwa wojskowego dodatkowo jest otoczony stylizowanymi skrzydłami husarskimi. Orzeł Marynarki Wojennej ma tarczę koloru niebieskiego, na której umieszczona jest złota kotwica admiralicji i lina zwinięta w kształcie litery "S". Natomiast wprowadzony w 2009 r. orzeł Wojsk Specjalnych ma tarczę koloru czarnego.

Orzeł WOT będzie miał na tarczy złoty Znak Polski Walczącej. Nowelizacja określa też wzór flagi WOT, analogicznej do flag pozostałych rodzajów sił zbrojnych, tyle że z orłem WOT.

Za zmianą ustawy zagłosowało 260 posłów z klubów PiS i klubu Kukiz'15. Przeciw było 25 posłów, w większości z klubu Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów. Od głosu wstrzymało się 146 posłów, przede wszystkim z PO i Nowoczesnej. Teraz zmieniona ustawa trafi pod obrady Senatu. Ostatnim etapem procedury legislacyjnej będzie wysłanie nowych przepisów do prezydenta, który – jak każdą inną ustawę – będzie mógł nowelizację ws. znaków WOT podpisać, zawetować lub skierować do Trybunału Konstytucyjnego.

Czytaj też: [Pierwsi certyfikowani operatorzy bojowych dronów Warmate](#)

Projekt ustawy dotyczącej orła i flagi WOT powstał w MON. Przez Sejm przeszedł w dość burzliwy sposób. Mimo że przedłożenie nie było obszerne, to komisja obrony narodowej musiała zajmować się nim dwa razy. Za pierwszym razem większość zdobył bowiem wniosek opozycji, by wezwać do Sejmu specjalistów z Komisji Heraldycznej działającej przy MSWiA.

Ten organ opiniodawczy na etapie prac rządowych skrytykował pomysł umieszczenia kotwicy na tarczy orła WOT. Inne orły wskazują bowiem na specyfikę pozostałych rodzajów sił zbrojnych, czego nie można powiedzieć o Znak Polski Walczącej na orle WOT – argumentowali heraldycy. Podkreślali

też, że symbol kotwicy wyróżnia się ściśle zakreślonym czasowo przekazem semantycznym, i proponowali przyjęcie orła noszonego przez oddziały Obrony Narodowej, które walczyły w wojnie obronnej 1939 r. MON natomiast odpowiadało, że WOT upatrują swoich tradycji w Armii Krajowej oraz że obie formacje dzieli wprawdzie czas, ale łączy misja, struktura i terytorialność.

Czytaj też: [Projekt o znakach WOT jednak przeszedł do dalszych prac w Sejmie](#)

Oba posiedzenia komisji miały dość burzliwy przebieg. Nie inaczej było z sejmową debatą, która odbyła się w ostatni wtorek w nocy. Nie brakowało w niej emocji, wycieczek osobistych ani manipulacji. Jeśli odsiać partyjną retorykę i spróbować wycisnąć z debaty merytoryczną kwintesencję, to w pewnym uproszczeniu można napisać, że:

- PiS uważa, że WOT są uprawnione, by dziedziczyć tradycje AK – jednych i drugich łączy bowiem terytorialny charakter, a utworzenie takiej formacji jak WOT było postulatem kombatantów z AK, którzy ponadto poparli omawiany przez posłów projekt.
- Zdaniem PO na prawo noszenia Znak Polski Walczącej trzeba sobie zasłużyć zaś WOT jeszcze sobie na to nie zapracowały. Ponadto posłowie PO pytali czy współczesna obrona terytorialna podziela misję AK, jaką była walka z niemieckim okupantem.
- Według klubu Kukiz'15 w debacie o WOT nie trzeba emocji a Znak Polski Walczącej na mundurach terytorialsów będzie dla nich wyróżnieniem i motywacją do bardziej wyężonej pracy.
- Nowoczesna zarzuca MON zastosowanie manipulacji wobec kombatantów. Miała ona polegać na tym, że w sprawie dziedziczenia tradycji Komendy Głównej AK przez Dowództwo WOT Ministerstwo Obrony Narodowej dało Związkowi Powstańców Warszawskich bardzo krótki czas na zajęcie stanowiska i jednocześnie zastrzegło, że brak opinii zostanie uznany za wyraz poparcia dla pomysłu.
- Klub PSL-Unii Europejskich Demokratów uznał projekt za uzurpację i wskazywał, że nie ma żadnego związku między AK a WOT.

Czytaj też: [MON: 1,5 mld na obronę terytorialną w 2018 roku, 800 mln - na samoloty VIP](#)

MON dementuje oskarżenia o manipulacje. Na dowód tego wiceminister Wojciech Skurkiewicz przytaczał w Sejmie przychylny pomysłowi umieszczenia Znak Polski Walczącej na symbolach WOT stanowiska Prezydium Zarządu Głównego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej oraz dyrektora Muzeum Powstania Warszawskiego.

W czerwcu 2017 r. decyzją ówczesnego szefa MON Antoniego Macierewicza Dowództwo WOT przejęło tradycje Komendy Głównej Armii Krajowej. To wtedy po raz pierwszy zaprezentowano projekty flagi i orła WOT ze znakiem kotwicy.

Koszty związane z wprowadzeniem nowych symboli MON szacuje na 50 tys. zł.

W 2014 r. Sejm uchwalił ustawę o ochronie Znak Polski Walczącej.

Czytaj też: [Płk Kaliciak: Żołnierz OT nigdy nie będzie "specjalsem" \[WYWIAD\]](#)